

# Sen we śnie – sanah i Grzegorz Turnau

Z pocałunkiem pożegnania  
Kiedy nadszedł czas rozstania  
Dziś już wyznać się nie wzbraniam  
Miałaś rację, życie moje było snem  
Cóż, nadzieja uszła w cień  
A czy nocą, czyli w dzień  
Czy na jawie, czy w marzeniu  
Jednak utonęła w cieniu  
Stoję, zaciskając w dłoni  
Złoty piasek, fala goni  
Przez palce moje, ah  
Przesypuję piach  
A ja we łzach, ja tonę we łzach  
Ah-ah  
Gdybym ziarnka, choć nie wszystkie  
Mocnym zawrzeć mógł uściskiem  
Boże, gdybym z grzmiącej fali  
Jedno choć ocalił  
A ja we łzach, ja tonę we łzach  
Ah-ah  
To co widzisz co się zda  
Jak sen we śnie jeno trwa  
Nad strumieniem, w którym fala  
Z głuchym rykiem się przewala  
Stoję zaciskając w dłoni  
Złoty piasek fala goni  
Przez palce moje ah  
Przesypuje piach  
A ja we łzach, ja tonę we łzach  
Ah-ah  
Gdybym ziarnka, choć nie wszystkie  
Mocnym zawrzeć mógł uściskiem  
Boże, gdybym z grzmiącej fali  
Jedno choć ocalił  
A ja we łzach, ja tonę we łzach  
Ah-ah

Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah  
Ah-ah

To co widzisz, co się zda  
Jak sen we śnie jeno trwa  
Nad strumieniem, w którym fala  
Z głuchym rykiem się przewala  
Stoję zaciskając w dłoni  
Złoty piasek fala goni  
Przez palce moje ah  
Przesypuje piach  
A ja we łzach, ja tonę we łzach  
Ah-ah



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych